

**MAMA**

- spektakl z okazji objawień fatimskich

**Występują:**

1. Osoba 1
2. Osoba 2
3. Osoba 3
4. Osoba 4
5. Osoba 5
6. Osoba 6
7. Osoba 7
8. Osoba 8
9. Osoba 9
10. Franciszek
11. Hiacynta
12. Łucja
13. Olimpia Marto
14. Maria Rosa
15. Administrator
16. Żołnierz 1
17. Żołnierz 2
18. Ksiądz
19. Kobieta 1
20. Kobieta 2
21. Kobieta 3
22. Mężczyzna 1
23. Mężczyzna 2
24. Osoba 10
25. Osoba 11
26. Osoba 12
27. Osoba 13

# AKT I

## MAMA

### Dziewczynka 1

Aniele Boży Strózu Mój  
Ty przy rodzinie mojej stój  
Ochroniaj mamę, siostrę i brata  
Niechaj bezpieczny będzie mój tata.  
Aniele Boży powiem ci w sekrecie  
- moja rodzina jest najlepsza na świecie.  
Łączy nas miłość, która nie zazdrości,  
Nie szuka poklasku, nigdy się nie złości.  
Nie unosi się pychą, nie pamięta złego  
Lecz cieszy się szczęściem człowieka drugiego.

### Chłopiec

Aniele Boży Strózu Mój  
Ty przy rodzinie mojej stój.  
Kiedy z moją mamą jeżdżę na rowerze,  
Kiedy mnie mój tata do kina zabierze.  
Ty czuwaj nad nami w dzień i przez noc całą,  
Aby się nikomu nic złego nie stało.

### Dziewczynka 3

Bo rodzina to skarb wielki,  
Co rozprasza smutek wszelki,  
Co diamentem jest dla nieba.  
Świątecznych rodzin nam potrzeba!

### Dziewczynka 2

Aniele Boży Strózu Mój  
Ty przy rodzinie mojej stój.  
Aby się zawsze szczerze uśmiechała,  
Wtedy będzie radosna także ziemia cała.  
Aż aniołki w niebie podskoczą z radości,  
Gdy w rodzinie będzie tak dużo miłości.

*Na scenę wychodzą kolejno aktorzy ubrani na czerwono – recytują wiersz i siadają na wyznaczonych miejscach – siedzenia przykryte czerwonymi narzutami ustawione w kształt serca – przednie niższe najwyższe ustawione są z tyłu. W tle brzmi nastrojowa muzyka)*

### **Osoba 1**

Pośród zamętu życia, burz i niepogody,  
Kiedy nie ma spokoju, gdy brakuje zgody,  
Kiedy smutku w duszy otwiera się brama  
- znam lekarstwo najlepsze – to najdroższa mama!

### **Osoba 2**

Mama przytuli, pocieszy, przegoni każde chmury,  
Bez mamy słońce gaśnie, świat staje się ponury.  
Ona bez słów zrozumie, co sercu dziecka potrzeba,  
Bo mama jest niczym anioł, który przyfrunął z nieba.  
I czuwa dnia każdego i w nocnej też godzinie,  
A miłość mamy jest wieczna i nigdy nie przeminie.

### **Osoba 3**

Miłość to bliskość, to czas i serce,  
Miłość to działanie, to uczynne ręce,  
Miłość to troska i szczęście bez miary  
Miłość to codzienne trudy i ofiary.  
Miłość tak słodka, jedyna, kochana  
- kto tak umie kochać? Wiadomo – to mama!

### **Osoba 4**

Zatroskane oczy, subtelność anioła,  
Delikatny głosik, gdy na obiad woła,  
Czarujący uśmiech, gdy budzi mnie rano  
- chcę ci dziś zaśpiewać, bo Kocham cię mamo.

### **Osoba 5**

Namaluję piękny kwiat i serce czerwone,  
Namaluję też mamę – włożę jej koronę,  
Dam jej płaszcz królewski tęczą malowany  
- wszystko to uczynię dla kochanej mamy.

### **Osoba 6**

Już nie będę leniuszkiem i w domu pomogę,  
Pozmywam naczynia, zamiotę podłogę,  
Nazrywam stokrotek i bukiecik zrobię  
- i w skromnym podarku dam mamusiu Tobie.

### **Osoba 7**

Dziękuję Ci Boże za rodzinę moją,  
Dziękuję, że są dla mnie siłą i ostoją,  
Dziękuję za tatę, dziękuję za mamę,  
Za rodzeństwo moje tak bardzo kochane,  
za dziadka Stefana, za babcię Celinę  
- dziękuję ci Boże za moją rodzinę.

### **Osoba 8**

Dziękuję Ci Boże, że mnie pokochałeś,  
że dałeś mi wiarę, że życie mi dałeś.  
Wierzę w Ciebie Boże – w Trójcy Jedyne  
- Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego.

### **Osoba 9**

Ty nam Jezu dałeś swoją Świętą Mameę,  
Złożyłeś ludzkość w Jej ręce kochane.  
Ona czuwa, kocha, upomina, gdy trzeba  
I prowadzi swe dzieci prościutko do nieba.

## **AKT II FATIMA**

### **Scena 1**

#### **Uśmiech Matki Bożej**

*Kościół. W centrum stoi figura Matki Bożej Różańcowej. Wchodzi Lucja. Klęka, wyjmując różaniec, zatapia się w modlitwie. Wparuje się w postać Maryi, uśmiecha się. Wchodzi ksiądz.*

### **Ksiądz**

Drogie dziecko, Lucjo miła,  
Czyżbyś znowu się modliła?  
Oj pobożne dziewczę z Ciebie,  
Ty z pewnością będziesz w niebie.

**Lucja**

Odkąd w Komunii Świętej Jezusa przyjął,  
Jeszcze większą wiarą ojciec zapłonęłam.  
Przecież Chrystus zamieszkał na dnie serca mego,  
On bardzo mnie kocha i strzeże od złego.  
Modłę się różańcem, by świat wierzył w Boga,  
Bo to przecież jedyna do nieba jest droga.

**Ksiądz**

Cieszę się Lucjo, że masz taką wiarę w duszy,  
Czyste serce i modlitwa więzy złego zawsze kruszy.  
A różaniec jest to siła, która piekło w proch obraca  
- gdy się modlisz z całej mocy - każdy grzesznik się nawraca.

**Lucja**

Proszę księdza, chcę coś wyznać, coś pięknego stało się,  
Kiedy dzisiaj się modliłam – Pani uśmiechnęła się.

**Ksiądz**

Jaka Pani Lucjo droga? Cóż powstało w głowie twej?

**Lucja**

Przenajświętsza Matka Boża – wprost z figury pięknej tej.  
Popatrzyła prosto na mnie, uśmiech jej rozjaśnił twarz,  
Gdy szeptałam cicho słowa – Zdrowaś Mario... Ojciec Nasz....

**Ksiądz**

Może ci się wydawało – choć wszechmocny przecież Bóg,  
On powiedzie ciebie Lucjo najpiękniejszą z wszystkich dróg.

**Scena 2****Objawienie Fatimskie**

*Lucja modli się na różańcu. W oddali widać pasące się stadko owiec.  
Franciszek i Hiacynta bawią się w berka.*

**Franciszek**

Berek. Nie dogonisz mnie Hiacynto – ruszasz się jak mucha w smole.

**Hiacynta** *(próbuje dogonić Franciszka. Gdy jej się to nie udaje siada koło Łucji).*

Tak to ja już się nie bawię. Modlić z Łucją już się wolę.

**Franciszek**

Ja swój pacierz już zmówiłem. Teraz na zabawę czas.

Łucjo baw się razem z nami – może ty dogonisz nas.

**Łucja**

Teraz Franciszku odmawiam różaniec i ty się pomódl z nami,

Aby Najświętsza Maryja Panna wstawiała się zawsze za grzesznikami.

**Hiacynta**

Poza tym słyszałam jak się modliłeś - szybko, niedbale i od niechcienia.

Jak taki będziesz wciąż byle jaki to nie dostąpisz nigdy zbawienia.

**Łucja**

Każdy różaniec szczerzy to sprawia, że się uśmiecha Panienska z nieba,

Módl się Franciszku, módl się Hiacynto – pięknie i z serca – tak właśnie trzeba.

*(dzieci modlą się na różańcu)*

Zdrowaś Maryjo Łaskiś Pełna Pan z Tobą,

Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus.

**Franciszek i Hiacynta**

Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

*(Nagle mocno błysnęło. Dzieci pomyślały, że zbliża się burza.)*

**Łucja**

Chyba błyska więc wracajmy. W czasie burzy niebezpiecznie.

Muszę stadko swe zagonić do zagrody – oj, koniecznie.

**Franciszek**

My ci Łucjo pomożemy i owieczki zagonimy.

Zanim deszczyk nas zamoczy, już przed burzą się schronimy.

*(Znow blysęło. Pojawiła się Matka Boża)*

### **Hiacynta**

Znowu błyska. Ale co to. Cóż za postać tam widnieje?  
Łucjo droga – spórz na niebo, jak się mieni, jak jaśnieje...

*(dzieci padają na kolana, w rękach trzymają różańce)*

### **Matka Boża**

Nie bójcie się drogie dzieci, przychodzę do was z nieba,  
Albowiem więcej modlitwy ludzkości teraz potrzeba.  
Przychodźcie do mnie dzieci przez kolejne miesiące,  
Opowiem wam co czynić, zatańczy dla was słońce.  
Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata,  
Módlcie się za grzeszników, za każdą siostrę i brata.  
Wynagradzajcie Mojemu Najświętszemu Sercu Niepokalanemu,  
I hołd oddawajcie Bogu w Trójcy Jedynemu.  
Czyńcie pokutę i módlcie się, by świat nawrócił się cały,  
Odrzucił zło i zaczął żyć jedynie dla Bożej chwały.

### **Łucja**

Tak uczynimy Najświętsza Pani – choćby nam ciężko było.  
Proszę o jedno, by moje serce dla Boga już tylko biło.

## **Scena 3**

### **Prześladowanie**

*(Dzieci spotykają swoich rodziców. Hiacynta podbiega do swojej mamy Olimpii Marto. Opowiada jej co się wydarzyło. Kobieta jest przekonana, że to tylko wyobraźnia. Mama Łucji Maria Rosa jest zdenerwowana na córkę, że ta opowiada takie niestworzone historie)*

### **Hiacynta**

Mamo. Mamusiu. Widzieliśmy Matkę Boga  
Jaka Ona jest piękna, tak dobra i droga.

### **Franciszek**

Chociaż jej nie slyszałem, bo więcej się modlić muszę,

To wielka miłość do niej przepelnia moją duszę.

**Olimpia Marto** (*mama Franciszka i Hiacynty*)

Dziecięca wyobraźnia splatała wam psikusa.

To niemożliwe, by do was przyszła Maryja od Jezusa.

**Franciszek**

Naprawdę tak było mamó i Łucja też tam była.

Ona widziała dokładnie – bo dużo się modliła.

**Maria Rosa** (*mama Łucji zdenerwowana do córki*)

Masz się przyznać i to zaraz, żeś to wszystko wymyśliła.

nikt ci przecież nie uwierzy, że się Maria objawiła.

Już nie pójdziesz tam na górę, w domu też dostaniesz lanie.

Czy tak ładnie ludziom kłamać i kochanej swojej mamie?

**Łucja** (*placze*)

Ale mamó. Ja nie kłamię. Tam naprawdę Maria była,

Ważne słowa dla ludzkości i dla świata objawiła.

By się modlić na różańcu, wynagradzać, kochać Boga,

Pokutować i nawracać – to jedyna prawdy droga.

Dnia 13-tego od maja do października – przyjdzie znowu Pani,

Zaniesiemy jej modlitwę i pokutę w skromnej dani.

Dzięki temu świat uwierzy i nawróci się do Boga.

Uwierz mamó - to dla świata jest jedyna zbawcza droga.

**Maria Rosa**

Nikt ci Łucjo nie uwierzy. Będą przez to problemy same.

Jak tak możesz Łucjo kłamać. Oszukiwać swoją mamę.

*(Wchodzi ksiądz, administrator z 2 żołnierzami)*

**Administrator (do księdza)**

Coraz więcej ludzi idzie do Fatimy,

my na takie rzeczy to nie pozwolimy!

Albo ksiądz zmusi te dzieci, by się do kłamstwa przyznały,  
Albo księdzu obiecuje, że ucierpi kościół cały.  
Jestem administratorem i mam wojsko po swej stronie,  
jeśli nie ksiądz z tym nie zrobi nowa wojna nas pochłonie.

### **Ksiądz** *(do dzieci)*

Drogie dzieci, proszę was,  
Nie skazujcie na to nas.  
Mówcie, że to wyobraźnia,  
Bo was czeka sroga kaźnia.

### **Lucja**

Proszę księdza – ja nie kłamię,  
Obiecałam Świętej Mamie,  
Pokutować, modlić się,  
Aby świat nawrócił się.

### **Administrator**

Jak zaraz nie odwołasz, wszystkich swoich słów,  
To polecą, ja ostrzegam, z karku kilka ludzkich głów.  
Skażę was na męki, okrutne katusze,  
Ale do gadania was w końcu przymuszę.

### **Franciszek**

My mówimy prawdę, mąk się nie lękamy,  
Bo słuchamy tylko Przenajświętszej Mamy.  
Jesteśmy gotowi umrzeć, jeżeli tak trzeba  
Przecież wtedy szybciej pójdziemy do nieba.

### **Ksiądz**

Wiara tych dzieci jest wielka, czysta,  
niczym nie zmacona, jasna i przejrzysta.  
Boże, daj serce otwarte, ulecz zaślepienie,  
Abym mógł uwierzyć w święte objawienie.

*(Administrator z wojskiem wychodzi)*

## **Scena 4**

### **Świadkowie**

#### **Kobieta 1**

Byłam na wzgórzu, gdzie od 13 maja,  
Ciągną wielkie tłumy, ludzi wielka zgraja.  
Trójka dzieci Matkę Bożą tam przecież widziała  
- do tej pory kilka razy się im się objawiała.

#### **Kobieta 2**

13-tego każdego miesiąca i to o jednej porze,  
Klękają dzieciątka na wzgórzu w pokorze.  
Na różańcu się modlą za grzeszników nawrócenie  
- i przychodzi Mateńka – święte Objawienie.

#### **Kobieta 3**

Prosi dzieci o modlitwę, pokutę i ofiarę,  
Aby odwrócić ciężącą nad ludzkością karę.  
Pokazała swe serce przebite cierniami,  
Prosiła, by przebłagać swymi modlitwami  
Za grzechy przeciw jej sercu niepokalanemu  
tak znieważonemu, bardzo cierpiącemu.

#### **Mężczyzna 1**

Nabożeństwo pierwszych sobót Maryi ofiarowane,  
Ma pocieszyć jej serce bardzo znieważane.

#### **Mężczyzna 2**

Módlmy się za grzeszników, by się nawrócili,  
I kiedyś po śmierci do nieba trafili

#### **Wszyscy:**

O mój Jezu. Przebacz nam nasze grzechy.  
Zachowaj nas od ognia piekielnego. Zaprowadź wszystkie dusze do nieba  
i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego Miłosierdzia.

**Osoba 10**

Gdy ludzkość błądzi, gdy pomocy potrzeba

Wtedy Matka Boża sama zstępuje z nieba.

**Osoba 11**

Jaśniej od słońca na niebie świeci

- Łagodnie uczy i prosi swe dzieci.

**Osoba 12**

Odkrywa przed nimi tajemnice nieba

- modlitwy i pokuty ludzkości potrzeba.

**Osoba 13**

Fatima? To trwały znak w mojej codzienności

I wiem, że to prawdziwa droga - droga do świętości.